

PANEL: GRANICE NATURY — GRANICE NAUKI

PAWEŁ ZEIDLER

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rf.2017.65.1-7>

WPROWADZENIE

W ramach X Polskiego Zjazdu Filozoficznego, który odbył się w Poznaniu od 15 do 19 września 2015 r., Sekcja Filozofii Przyrody i Nauk Przyrodniczych PTF zorganizowała panel dyskusyjny zatytułowany *Granice Natury — Granice Nauki*. Moderatorem panelu był Paweł Zeidler (UAM, Poznań), a krótkie wprowadzenia do dyskusji panelowej przygotowali i wygłosili: Elżbieta Kałuszyńska (UWM, Olsztyn), Zbigniew Wróblewski (KUL, Lublin), Janusz Mączka (UPJPII, Kraków), Grzegorz Bugajak (UKSW, Warszawa). Wprowadzenie nadesłał również Zygmunt Hajduk (KUL, Lublin), który jednakże nie mógł wziąć udziału w Zjeździe. Problematyka panelu, określona przez jego tytuł, była niezwykle szeroka. Ogólne ramy dyskusji panelowej wyznaczyło krótkie wprowadzenie przygotowane przez moderatora dyskusji, który zwrócił uwagę na wieloznaczność terminu *natura*, która powoduje, że problematyka zależności między granicami natury a granicami nauki może być ujmowana na różne sposoby. Można wyróżnić co najmniej cztery sposoby rozumienia terminu *natura* (*przyroda*): (a) jako całość tego, co istnieje; (b) jako to, co opisuje przyrodoznawstwo; (c) jako wyróżniony, autonomiczny przedmiot opisywany przez nauki przyrodnicze. Można także przyjąć rozumienie (d), zgodnie z którym natura jest konstytutywnym składnikiem bytu przejawiającym się w działaniu. Jeśli przyjmie się rozumienie (b), to wówczas granice nauk przyrodniczych będą granicami natury. Jednakże tytułowy problem panelu suponuje, że należy przyjąć rozumienie (c), które zakłada jej ontyczną, epistemiczną i metodologiczną autonomię. Natura jest rozumiana wówczas jako to, co fizyczne i ujęte teleo-

Prof. dr hab. PAWEŁ ZEIDLER — Instytut Filozofii UAM, adres do korespondencji: ul. Szamarzewskiego 9C, 60-568 Poznań; e-mail: zeidlerp@amu.edu.pl

logicznie, w przeciwieństwie do nauki rozumianej jako jedna z form kultury. Przy takim założeniu możemy granice natury ujmować niezależnie od granic nauki i badać ich wzajemne zależności, uwzględniając w szczególności rozumienie (d), zgodnie z którym natura bytu wyznacza jego właściwości i zachowanie oraz normy określające działania podejmowane wobec niego.

Paniści wygłaszający wprowadzenia do dyskusji wskazywali, że do określenia wymaga również pojęcie nauki, a przede wszystkim pojęcie granic i ograniczeń, jakie nakłada się na naukę oraz na ingerencję nauki w naturę. Przeważało przekonanie, że ustalenie nieprzekraczalnych i niezmiennych granic nauki, które byłyby konsekwencjami: ontycznego statusu przedmiotu badania, możliwości poznawczych uczonych prowadzących badania czy nieprzekraczalnych ograniczeń metod badawczych, jest bardzo trudne, a może nawet niemożliwe.

W ujęciu Grzegorza Bugajaka problemy związane z definicją pojęcia *natura* należą do filozofii przyrody i dlatego to właśnie na jej gruncie można prowadzić ‘przed-etyczną’ refleksję, która wpływa na kwalifikację działań ludzkich jako *naturalnych* bądź *nienaturalnych*. Krótko analizując kilka przykładów, starał się wykazać, że traktowanie kategorii *natury* jako kategorii granicznej, stanowiącej granicę podziału na to, co naturalne, i na to, co nienaturalne (sztuczne), nie gwarantuje obiektywności tego podziału. Prowadzi to do wniosku, że kategoria *natury* nie może stanowić podstawy uzasadniania przekonań etycznych co do oceny wartości moralnej ludzkich działań. Pozostałe osoby, które przygotowały wprowadzenia do dyskusji, skoncentrowały się na zagadnieniu granic nauki i ich powiązaniu z granicami natury. Janusz Mączka wprowadził ważne rozróżnienie na granice nauki i ograniczenia badań naukowych. Dzieje nauki dowodzą, że próby wskazywania na nieprzekraczalne granice nauki są bardzo ryzykowne, gdyż nauka je już wielokrotnie przekraczała, między innymi dzięki interdyscyplinarnemu charakterowi badań naukowych. Natomiast można wskazać na różne ograniczenia badań naukowych, które mogą być spowodowane dostępną w danym czasie aparaturą badawczą, przyjętą metodologią, akceptowaną etyką badań naukowych, a także względami społecznymi, ekonomicznymi i politycznymi. Jednakże wszystkie powyższe ograniczenia mają charakter temporalny, a racjonalne działania naukowców zmierzają do ich przewyciężenia. Problem granic i ograniczeń badań naukowych podjął również Zygmunt Hajduk, który wskazał i krótko omówił trzy aspekty tego zagadnienia. Pierwszy jest związany z jego rozpatrywaniem na płaszczyźnie teoretycznej i wiąże się z przyjęciem metodologicznej koncepcji badań naukowych, proponowanej na gruncie określonej koncepcji filozofii

nauki. Na przykład Karl Popper wiązał granice badań naukowych z przyjętą przez siebie metodologią, której stosowanie powoduje, że wiedza uzyskiwana w tych badaniach ma zawsze charakter temporalny i jest wiedzą niepewną. Drugi aspekt jest związany z praktycznym kontekstem prowadzenia badań naukowych, a zwłaszcza z ograniczeniami technologiczno-ekonomicznymi. Natomiast trzeci z nich wiąże się z szeroko rozumianymi ograniczeniami o charakterze aksjologicznym, które w szczególności wyznaczają etyczne granice badań naukowych. Przedmiotem rozważań Zbigniewa Wróblewskiego były zarówno granice nauki, jak i granice natury. Uwagi dotyczące tych pierwszych poprzedziło ustalenie, zgodnie z którym nauka (*science*) jest charakteryzowana nie ze względu na treść wiedzy, której dostarcza, lecz ze względu na stosowaną metodę prowadzącą do jej uzyskania. Granice tak rozumianej nauki są wyznaczone przez dwa typy transcendencji: mocnej i słabej. Transcendencja pierwszego typu wiąże się ze sferą bytów niedostępnych poznaniu, wykorzystującym naukowe metody badawcze, a transcendencja drugiego z nich z wyborem perspektywy badawczej, z której punktu widzenia określona sfera bytów jest niepoznawalna. Autor stawia i uzasadnia tezę, że celem uczonych jest przesuwanie granic nauki, lecz nie ich przekraczanie. Analizując granice natury, zwraca uwagę, że kategoria natury stanowiła podstawę wyodrębniania i wartościowania porządku naturalnego w odniesieniu do wielu dziedzin rzeczywistości, a jej normatywny charakter powodował, że stanowiła także odniesienie do oceny rozmaitych rodzajów ludzkiej aktywności. Choć przydatność klasycznego pojęcia natury jest współcześnie kwestionowana, to kategoria ta jest ciągle użyteczna w dociekaniach z zakresu metafizyki, antropologii kulturowej i etyki. Wróblewski wymienił i krótko omówił podstawowe zagadnienia, dla których kategoria *natury* pełni ciągle centralną funkcję i w kontekście których pojawia się problem jej granic. Elżbieta Kałuszyńska w swoim wprowadzeniu do dyskusji traktowała pojęcie *natura* jako synonim pojęcia *rzeczywistość* i przyjęła, że granice rzeczywistości wyznacza nauka, co powoduje, że granice nauki warunkują granice rzeczywistości, a przynajmniej granice tej rzeczywistości, która jest dostępna w procesie poznawania świata. Autorka postawiła tezę, że granice nauki są przede wszystkim jej granicami metodologicznymi, a przesuwając te granice, przesuwamy granice natury (rzeczywistości). Kałuszyńska argumentowała na rzecz tej tezy, podając liczne przykłady z fizyki współczesnej, na której gruncie formułuje się różne śmiałe koncepcje teoretyczne, które jednakże nie zawsze mają wystarczające potwierdzenie empiryczne.

Nie wydaje się możliwe, aby w trakcie dyskusji niezwykle szerokiego tytułowego zagadnienia panelu można było się chociażby przybliżyć do udzielenia odpowiedzi na pytanie o granice natury i granice nauki. Jednakże osoby, które przygotowały głosy wprowadzające do dyskusji panelowej, choć wychodziły z odmiennych założeń dotyczących rozumienia kluczowych pojęć, za których pomocą jej tematyka została sformułowana, uświadomili uczestnikom panelu, jak bardzo jest ona ważna nie tylko w kontekście prowadzonych sporów filozoficznych, lecz także ze względu na jej liczne praktyczne konsekwencje.

Information about Author: Prof. Dr. hab. Paweł Zeidler — Institute of Philosophy, Adam Mickiewicz University Poznań, address for correspondence: ul. Szamarzewskiego 9C, 60-568 Poznań; e-mail: zeidlerp@amu.edu.pl

GRZEGORZ BUGAJAK

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rf.2017.65.1-8>

PRE-AKSJOLOGICZNY ASPEKT GRANIC NATURY: CZY ISTNIEJĄ DZIAŁANIA (NIE)NATURALNE?

Kwalifikowanie ludzkich działań i zachowań jako naturalnych (i ich przeciwstawianie nienaturalnym) odgrywa ważną, a niekiedy decydującą rolę w wielu rozwiązaniach etycznych. Jednakże badanie samej kategorii natury definicyjnie należy do filozofii przyrody, dlatego taką ‘przed-etyczną’ refleksję można podejmować właśnie w ramach tej dyscypliny. W tej perspektywie, odwołując się do kilku dość standardowych przykładów, spróbuję wskazać na problematyczność takich kwalifikacji. Postaram się następnie uzasadnić, że problem ten nie jest kwestią partykularną, tj. nie wynika ze szczegółów tych standardowych sytuacji, lecz sięga głębiej — do samej zasady podziału na naturalne i nienaturalne, a nawet do podstawy podziałów (czyli klasyfikacji) jako takich.

W ramach etyki środowiskowej formułuje się niekiedy postulat zachowania naturalnego stanu przyrody jako dyrektywę, która powinna kierować

Ks. dr hab. GRZEGORZ BUGAJAK, prof. UKSW — Instytut Filozofii UKSW; adres do korespondencji — e-mail: gbugajak@uksw.edu.pl